

Przedpłata
wraz
z przesyłką
pocztową
wynosi
6 zł. a. w.
rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCJA
i
Administracja
we Lwowie
przy ulicy
Hetmańskiej
l. 12.

Pismo dwutygodniowe.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Wychodzi 10. i 25. każdego miesiąca w objętości arkusza.

Nr. 10.

Dnia 25. maja 1898.

XXV. rocznik.

Nakładem Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Romanowicz.

Treść: Okólnik. — Dyskusya o stowarzyszeniach. (Dok.). — Bank związkowy. — Rachunki stowarzyszeń zaliczkowych za m. kwiecień 1898. — Nekrologia. — Rozmaitości. — Bilansy stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych za r. 1897. — Konkurs.

L. 903.

Do P. T. Zarządów Stowarzyszeń związkowych.

Zawiadamiamy niniejszem P. T. Dyrekcye stowarzyszeń związkowych, że na podanie Wydziału Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych — c. k. Ministerstwo skarbu reskryptem z d. 18. marca 1898 l. 13.469 przyznało stowarzyszeniom naszym prawo opłacania podatku rentowego w ratach półrocznych (nie kwartalnych), w ciągu miesięcy **stycznia i lipca** każdego roku. Już w marcu b. r. ogłosiliśmy, że przyznano to stowarzyszeniom, opartym na **samopomocy i ograniczającym działalność swoją do członków** (p. nr. 6. „Związku“ z 25. marca b. r. „O podatku rentowym“). Reskrypt zaś powyżej przytoczony **rozszerza ulgi** przyznane także na stowarzyszenia, nie oparte na pomocy własnej i **nie ograniczające działalności swojej do członków, jeżeli do Związku należą i jeżeli odsetki od wkładek półrocznie kapitalizują**, — z tem jednak ograniczeniem, że Towarzystwa tej ostatniej kategorii „obowiązane będą na poczet podatku rentowego za II. półrocze uiszczyć się mającego, zapłacić najpóźniej do dnia 31. grudnia każdego roku kwotę, równającą się podatkowi rentowemu, za I. półrocze zapłaconemu, zaś dodatkowe wyrównanie, względnie dodatkowa dopłata winna nastąpić na podstawie ostatecznego obrachunku w terminie oznaczonym t. j. najpóźniej 31. stycznia“. To ostatnie ograniczenie nie dotyczy właściwie stowarzyszeń związkowych, bo **nie ma** pomiędzy nimi takich, któreby udzielały pożyczek nie członkom, chyba władze skarbowe udowodniły któremu, że istotnie w sposób niedozwolony przekracza statutowy zakres działania. Konsekwencye tego byłyby w innym kierunku dla stowarzyszenia dotkliwe, bo pozbawiałyby je prawa zaliczania się do kategorii stowarzyszeń uprzywilejowanych, którym ustawa o podatku zarobkowym dla zakładów, obowiązanych do publicznego składania rachunków, daleko idące ulgi przyznaje. O stowarzyszeniach, któreby nie były oparte na samopomocy, nie wspominamy, gdyż istnienie takich **stowarzyszeń udziałowych** wyklucza samo pojęcie stowarzyszenia, czy to systemu Schulzega, czy Raiffeisena.

Przypominamy zatem P. T. Zarządom stowarzyszeń związkowych, że najbliższą ratę podatku rentowego w wysokości $1\frac{1}{2}\%$ ogólnej sumy wypłaconych gotówką w I. półroczu 1898 i do kapitału dopisanych odsetek od wkładek oszczędności, uiszczyć należy w terminie **od 1. do 31. lipca** b. r. (następną 1. do 31. stycznia 1899) w Urzędzie podatkowym, gdzie złożyć należy wykaz według wzoru C, w **dwóch** egzemplarzach, (druków dostarczy Starostwo bezpłatnie), poczem jeden egzemplarz, zaopatrzony pokwitowaniem c. k. Urzędu podatkowego, złożyć należy w Starostwie (Administracji podatków). Za niedotrzymywanie terminów, odpowiedzialną jest Dyrekcya osobiście i solidarnie.

We Lwowie, dnia 20. maja 1898.

Z Wydziału Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

T. Romanowicz,
za prezesa.

N. Ulmer,
sekretarz.

Dyskusya o stowarzyszeniach.

(Dokończenie).

Naturalnie, że przedewszystkiem największą wagę kładziemy na kontrolę miejscową, której obowiązek leży na Radach nadzorczych, względnie na specjalnych komisjach, wybieranych przez Rady nadzorcze. Niejednokrotnie dają się słyszeć skargi, co i tu właśnie z ust p. Referenta także słyszeliśmy, że zwykle cała waga organizacji i władzy spoczywa w rękach Dyrekcyi, która manipuluje dowolnie — urządziła sobie wybory — wyjednuje łatwo za pomocą rozmaitych rzeczoznawców zatwierdzenia rachunków i t. d., ale spytam, jeżeli się to dzieje, czyjaż to wina? Czy tylko samej Dyrekcyi lub poszczególnych jej członków? Śmiem twierdzić, że gdyby wszystkie sfery naszego społeczeństwa nie ograniczały się tylko na korzystaniu ze swych praw — ale pamiętały i o obowiązkach — niebyło by nigdy przewagi w łonie samej Dyrekcyi, a czynność cała i odpowiedzialność rozłożyłaby się na wszystkie czynniki równomiernie i z korzyścią dla instytucyi. Przedewszystkiem więc Rady nadzorcze powinny pamiętać, a ich zadaniem i obowiązkiem jest jak najściślej kontrolować wewnątrz wszystkie czynności Dyrekcyi i utrzymywać ogólny kierunek, bez wdawania się w poszczególne czynności, jak to czasem bywa, że się ogranicza prawa Dyrekcyi w udzielaniu nawet minimalnego kredytu, zdejmując przez to wielką odpowiedzialność z tego czynnika, któremu natura instytucyi i ustawa te obowiązki i prawa nadają.

Związek stowarzyszeń przyjął wprawdzie obowiązek czuwania nad prawidłowym rozdziałem czynności i w stowarzyszeniach, które się do tego Związku zapisały, ale obowiązek ten jednostronny, potrzeba aby był odczuty przez stowarzyszenia i aby one również do rad i wskazówek Związku się stosowały. Dopóki jednakże ten wzajemny stosunek będzie zależał tylko od dobrej woli a nie będzie poparty do pewnego stopnia przymusem, dopóty skutku w całej doniosłości osiągnąć nie możemy. Środki, jakimi Związek rozporządza — prawa, które mu są statutem nadane, nie wystarczają obecnie na spełnienie zadań przezeń przyjętych lub wymaganych. Tracimy częstokroć wiele czasu i sił, a jeszcze więcej kosztów dla przeprowadzenia jakiejś sanacji stosunków w pojedynczych stowarzyszeniach, o które nam chodzi bardzo, że względu na stosunki miejscowe, a z konieczności nie możemy zatrzymywać ciągłej czujności nad innemi, które gdyby były lustrowane corocznie, uniknęłyby nieraz przykrych przejść. Nowa ustawa ma te braki uzupełnić, bo nakłada nietylko

obowiązek na stowarzyszenia należenia do Związku, ale temuż Związkowi ma nadać pewne prawa, pod opieką i kontrolą władz wykonywane. Obawiam się, żeby i w tej nowej ustawie połowiczność, ta charakterystyczna cecha wszystkich niemal ustaw austriackich, nie sparaliżowała rzeczy samej. Jeżeli bowiem będzie wolno, aby 25 stowarzyszeń mogło już tworzyć Związek, to ani one nie będą miały z tego korzyści, ani ten Związek żadnego wpływu, bo jakichże to środków dostarczy 25 stowarzyszeń do spełnienia zadań Związku!!?

Zanadto się może zatrzymałem przy tym punkcie, ale jest on zbyt ważny i sięgający głęboko w przyszłość stowarzyszeń, by go można pobieżnie traktować.

W sprawie ograniczenia, które nakładać chce nowy projekt ustawy, aby do zawodowych stowarzyszeń należeli tylko członkowie, tenże zawód wykonywujący, prawie wszyscy mówcy, którzy w tej kwestyi głos zabierali, uznali za szkodliwe takie ograniczenie, szczególnie w naszych stosunkach! Prosimy bowiem zajrzeć do historii stowarzyszeń szewskich, ślusarskich, tkackich i wielu innych, czy one mogłyby powstać i istnieć, gdyby nie pomoc innych kół, które im dostarczyły kapitału, wyrobiły stosunki — dały kierunek inteligentny i fachowy — i wogóle zaopiekowały się ich organizacją? Że w pewnych wypadkach stowarzyszenia niektóre są wyzyskiwane przez fałszywych dobrodziejów narzucających się z pomocą kapitału... to niepowinno uprawniać do stawienia zasady, która mogłaby powstrzymać powstawanie i rozwój zawodowych stowarzyszeń. Gdyby np. Towarzystwu kowali w Sułkowicach przyszła z pomocą kapitałem i obywatelskiem poczuciem obowiązku osobistość, któraby weszła w skład stowarzyszenia tego, mamy głębokie przekonanie, że chociażby ta osobistość kowalskiego rzemiosła nie znała, oddałaby ogromne usługi całej tej okolicy i dźwignęła by Towarzystwo ze stanu, grożącego upadkiem.

Sympatyczna i pouczająca dyskusya przeciągnęła się dość długo, dotykając także z lekka organizacji Kółek rolniczych i Kas Reiffeisenowskich, że względu jednak na późną porę, odłożono te sprawy do następnych konferencyi, które niebawem odbyć się mają.

Mając nadzieje że przy tych sprawach znowu się spotkamy, pozwalam sobie wyrazić w tem miejscu wdzięczność tym Członkom klubu, którzy sprawy tak ważne a niedość przez ogół nasz oceniane podejmują na swych zebraniach — a prosiłbym tylko, aby one nie były zbyt jednostronnie traktowane — bo tylko wtedy odniesie się prawdziwy pożytek, gdy je

oświecimy wszechstronnie i z tem przekonaniem, że chociaż usterki są w dzisiejszej organizacyi, to może wina leży nietylko po stronie tych, co chcą pracować i pracują, ale że winni są i ci, którzy by pomódz mogli, ale niechcą.

Wojciech Biechoński.

Bank związkowy.

Donieśliśmy pokrótce w ostatnim numerze naszego pisma, że warunkowa koncesya na Bank związkowy już z Wiednia nadeszła. Dziś jesteśmy już w posiadaniu reskryptu namiestnictwa w tej sprawie. Ministerstwo upoważniło namiestnictwo do udzielenia koncesyi, jeżeli będą spełnione dwa warunki: 1. jeżeli założyciele zgodzą się na te zmiany w statucie Banku, które rząd proponuje; 2. jeżeli założyciele wykażą, iż jest istotnie subskrybowana kwota 1 miliona koron (t. j. 500.000 zł.), której statut do otwarcia Banku wymaga.

Co do pierwszego warunku, zdaniem naszym nie stoi na przeszkodzie, żeby go dopełnić. Zmiany, przez rząd podyktowane, są tylko formalnej natury. Najważniejsze z nich, odnoszące się do §. 5. statutu, który określa zakres działania Banku, nie odbiegają w niczem od myśli Związku i założycieli Banku — tylko ściślej ją określają. Spełnienie drugiego warunku, t. j. subskrybowanie $\frac{1}{2}$ miliona zł. zależy od nas Stowarzyszenia same, ze swoich zasobów całej tej kwoty nie złożą, chociaż nie wątpimy, że we własnym, dobrze zrozumianym interesie pójdą w subskrypcyi tak daleko, jak tylko bez zbytniego uszczuplenia własnych zasobów uczynić to mogą. Niech pomną, że korzyści z posiadania własnej instytucyi pieniężnej, która i kredyt ułatwi i cyrkulacyę pieniężną stowarzyszeń ureguluje i wzmocni zasoby ku tworzeniu nowych instytucyj, przewodniej myśli ekonomiczno-społecznej Związku i stowarzyszeń służących — że korzyści ztąd płynące stokrotnie przeważają chwilową ofiarę, jeżeli ofiarą jest dobra lokacya części funduszów rezerwowych w akcyach Banku związkowego. Ale stowarzyszenia nasze mają tak liczne i rozległe stosunki, tylu szczerych zwolenników ich przewodniej myśli, że przy gorliwym zajęciu się tą sprawą ze strony ich dyrekcyj, rad nadzorczych i prezydyów, można będzie prywatną subskrypcyą pokryć tę część kapitału, jaka po subskrypcyj ze strony samych stowarzyszeń jeszcze do pokrycia pozostanie. Trzeba tylko sprawą tą zająć się szczerze i ciepło.

Ze statutu Banku, jak on się teraz po zmianach rządowych przedstawia — podajemy dziś najważniejsze postanowienia:

Firma będzie opiewała: Bank związkowy stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie.

Terytoryalny zakres działania jest ten sam co Związku: Galicya, Śląsk i Bukowina.

Cel i zakres działania Banku określa §. 5., który opiewa:

§. 5. Celem Towarzystwa jest załatwianie interesów kredytowych stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych i pomaganie im do rozszerzania zakresu działania na polu handlowem, przemysłowem i gospodarczem.

W szczególności Towarzystwo ma prawo:*)

1. Stowarzyszeniom zarobkowym i gospodarczym albo ich związkom udzielać pożyczek i zaliczek, z zabezpieczeniem przez zastaw, lub porękę albo bez takiego ubezpieczenia, eskontować lub reeskontować weksle, przez stow. zarobk. i gosp. lub ich związki wystawiane lub żyrowane.

2. Ze stow. zarobk. i gosp. lub ich związkami prowadzić interesy w rachunku bieżącym (conto corrente) i przekazowym (giro).

3. Wszelkiego rodzaju wierzetelności, pożyczki dłużne, kupony i dywidendy na rachunek stow. zarobkowych i gospodarczych, lub ich związków ściągąć i inkasować.

4. Ruchomości i nieruchomości na rachunek stow. zar. i gosp. lub ich związków kupować i sprzedawać; dalej brać udział i pośredniczyć w zakładaniu przemysłowych, handlowych i innych przedsiębiorstw przez stow. zarob. i gosp. i ich związki, o ile te stow. zarob. i gosp. lub ich związki, według swych statutów do wymienionych wyżej interesów są uprawnione.

5. Wszelkiego rodzaju efekty wartościowe, monety, dewizy i inne zagraniczne przekazy pieniężne z wyłączeniem własnych akcyj na własny, lub obcy rachunek za całkowitem pokryciem kupować lub sprzedawać, przyczem wyklucza się jednak giełdowe spekulacye wszelkiego rodzaju na własny lub obcy rachunek.

6. Kwoty pieniężne na rachunek bieżący przyjmować i wydawać oprocentowanie asygnaty kasowe.

Ogólna suma pieniędzy, przyjętych na rachunek bieżący i będących w obiegu asygnat kasowych nie może przekraczać dwukrotnej kwoty wpłaconego kapitału akcyjnego i istniejącego funduszu rezerwowego.

Asygnaty kasowe opiewają na okaziciela i nie mogą być wystawione na kwoty mniejsze, niż 50 zł.

*) Dalszy tekst §. 5-go jest tłómaczony z niemieckiego — przyczem dla uniknięcia możliwych zarzutów ze strony władz, musiano się bardzo ściśle trzymać niemieckiego tekstu — na czem stylizacya polska miejscami uciepić mogła.

Przytaczamy kilka jeszcze ważniejszych postanowień statutu:

Kapitał akcyjny oznaczony jest na razie na milion koron. Może on być samą uchwałą walnego zgromadzenia, bez sankcyi rządowej podwojony, więc podniesiony do dwóch milionów koron — zaś za zatwierdzeniem rządu aż do 10 milionów. Każda akcja opiewa na 400 koron

Zarząd Banku sprawuje — jak zwykle — 1. Dyrekcyja, 2. Rada zawiadowcza, 3. Walne zgromadzenie. Dyrekcyja składa się z 3 członków, mianowanych przez Radę zawiadowczą.

Rada zawiadowcza składa się z 12 członków, z których co najmniej połowa musi być wybrana z grona kandydatów, postawionych przez uprawnione do głosowania stow. zarob. i gosp. Zależy to jednak od warunku, żeby stowarzyszenia posiadały przynajmniej $\frac{1}{4}$ część kapitału akcyjnego.

Rada zawiadowcza wybiera ze swego grona stały komitet kontrolujący, z 2 lub 3 członków złożony.

Na walnem zgromadzeniu ma jeden głos każdy kto posiada 5 akcji. Nie wolno wszakże mieć więcej głosów niż 50 tak we własnem imieniu, jakoteż z pełnomocnictwa.

Takie są główne postanowienia statutu.

Od dwudziestu lat datują się starania o „centralną instytucję finansową dla stowarzyszeń“. Dziś dopiero zbliżamy się do zrealizowania tej myśli, do której całe pokolenie pracowników na tem polu tak wielką przywiązywało wagę. Trudności zewnętrzne usunięte. Od nas samych, od naszej ofiarności, wytrwałości i pracy zależy wejście w życie instytucyi, jej rozwój, jej pożyteczna dla kraju działalność.

Nekrologia.

† Karol Markiewicz, Prezes Towarzystwa zaliczkowego w Bochni, zmarł d. 14. maja 1898 tamże, licząc lat 69.

W zmarłym straciło Towarzystwo jednego z najstarszych członków, męża gorliwego i nieskazitelnego charakteru, który w czasie swej dwunastoletniej pracy jako prezes i delegat Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie, zjednał sobie ogólny szacunek u członków i długotrwałą pamięć.

Ś. p. Karol Markiewicz należał do tych niepospolitych ludzi, którzy w każdym działaniu swoim mają zawsze na oku wyższe cele, ufał wprawość każdego, z kim tylko miał do czynienia.

Zamiast wieńca na trumnę złożyło Towarzystwo kwotę 10 zł. na cele szkoły ludowej.

Cześć Jego pamięci!

Rozmaitości.

— Uwagi na czasie. Nie po raz pierwszy Redakcyja „Związku“ apeluje do pp. Kierowników i urzędników Stowarzyszeń, by zechcieli dwa razy na miesiąc poświęcić pół godziny, co najwyżej, czasu na przeczytanie każdego numeru „Związku“. Że trud ten „opłaci się“, już nieraz dowodziliśmy, świeżo zaś zaszły okoliczności, które dla wiadomości łaskawych Czytelników (oby przynajmniej tę notatkę przeczytali!!) podajemy. Biuro Związku otrzymało w ostatnich czasach zapytania listowne w sprawach, omówionych wyczerpująco w czasopiśmie. Przed kilku dniami jeden z pp. Dyrektorów przyjechał umyślnie do Lwowa, ażeby się poinformować o podatku rentowym; — a kiedy po dłuższej dyskusyi okazano mu odnośny numer „Związku“, zawierający to wszystko, co usłyszał z ust Sekretarza, zawołał ze zdumieniem: „Po cóż ja właściwie do Lwowa jeździłem?“.

Odpowiedzi biura Związku na zapytania Stowarzyszeń zawierają często dosłowne cytaty z odnośnych artykułów czasopisma; pomijając zatem oszczędność czasu i trudu, przy wzajemnej wymianie zbytecznych korespondencyi (o kosztach umyślnej podróży do Lwowa nie warto wspominać), zaznaczyć a raczej powtórzyć musimy, o czem nie raz pisaliśmy, że wzajemnych korzyści z krytycznego czytania „Związku“ nikt chyba nie zaprzeczy. Mamy tu na myśli przedewszystkiem wymianę zapał trywań, krytykę prac zamieszczanych, w których niejednen ze światłych Czytelników znaleźć może poglądy jednostronne może, lub niezupełnie przedmiot wyczerpujące, co go zachęci do polemiki, która nam wszystkim tylko na korzyść wyjść może. Jeden ze zdolniejszych urzędników, któremu czyniliśmy wymówki, że wbrew przyrzeczeniom nie zasila czasopisma pracami swojemi, odpowiedział, że nie może nigdy dostać do rąk „Związku“ dla zorientowania choćby w tematach, bo pan Dyrektor zabiera każdy numer wraz z dziennikami do domu i potem do biura nie przynosi.

Zdaje nam się, że pp. Dyrektorowie powinni, jeżeli sami czasu, lub chęci nie mają, zachęcać i nakłaniać urzędników do czytania i zasilania pracami, a w ten sposób młodszy przynajmniej pracownicy, którzy po nas w przyszłość ster objąć mają, mieliby możliwość rozszerzania swoich wiadomości i rozwijania poglądów. U innych narodów praca na polu stowarzyszeń, rozwija się niesłychanie, posiada bardzo obfitą literaturę, dzięki żywemu interesowaniu się i współpracownictwu szerszego ogółu osób, z zapałem i szczerze sprawie oddanych, dzięki skrzętnemu popularyzowaniu wiadomości potrzebnych, za pomocą czasopism i broszur. U nas zapału wiele, chęci wiele, znaczny nakład pracy a nawet ofiarności nie brak, za mało jednak pamiętamy o przyszłości, za mało zwrac-

camy uwagi na potrzebę pogłębienia i ugruntowania w społeczeństwie tych zasad i ideałów społecznych, dla których z takim pracujemy zapałem. U nas poważniejsze prace na tem polu należą do wypadków wyjątkowych, jedyny zaś polski organ w Austrii „Związek“, nawet u najbliższych interesowanych nie budzi żywszego zajęcia; — a przecież w Galicyi samej istnieje z górą 500 stowarzyszeń z kilkutysięcznym, co najmniej, zastępem członków Dyrekcji, Rad nadzorczych, Komisji kontrolujących i t. p. z których każdy bodaj w ogólnych zarzysach znać powinien ustroj stowarzyszeń z jednej, a zakres ciężącej na nim odpowiedzialności z drugiej strony.

Usprawiedliwić można kierowników małych stowarzyszeń, którym praca własnego zawodu nie pozwala dość czasu poświęcać stowarzyszeniom, ale na towarzystwach zamożniejszych, które mają płatnych dyrektorów i urzędników, cięży wprost obowiązek rozszerzania, popularyzowania wiadomości na tem polu, w ten sposób przynajmniej, by wydawnictwa Związku większą otoczyły opieką. Dla zwyczaju prenumeruje się jeden egzemplarz „Związku“ i statystyki (statut związkowy nakłada zresztą ten obowiązek); czy jednak zaprenumerowanie kilku egzemplarzy czasopisma (50 centów miesięcznie) n. p. dla członków komisji kontrolującej i urzędników jest wydatkiem tak wielkim, iżby nie przyniósł korzyści samemu Stowarzyszeniu?

W każdym razie choćby jedyny egzemplarz czytać powinno więcej osób, przede wszystkim funkcyjnarusze.

— Czy w walnych zgromadzeniach stowarzyszeń mogą brać udział także nieczłonkowie? Pytanie takie znajdujemy w wiedeńskiej „Genossenschaft“ i zarazem następującą na nie odpowiedź.

W ostatnich czasach widywaliśmy ogłoszenia o walnych zgromadzeniach, zawierające informację, że na zgromadzenia mają wstęp także goście, zaproszeni przez członków, niektóre zarządy zapraszają nawet korporacje do wzięcia udziału w zgromadzeniach, przez swoich mężów zaufania. Celem zaproszeń takich jest zaznajamianie ogółu z działalnością stowarzyszeń i zachęta do przystępywania do nich.

Środek ten, niewątpliwie ze stanowiska agitacyjnego dobry, uważa „Genossenschaft“ jako sprzeczny z ustawą i niedopuszczalny. Walne zgromadzenia stowarzyszeń nie są bowiem zebraniem publicznem, tylko zgromadzeniami wspólników interesu, o losach którego tylko oni sami decydować mogą. Jakkolwiek bowiem w Spółce dobrze prowadzonej tajemnicie nie ma i rozprawy publiczne niepowołanych świadków obawiać się nie potrzebują, to jednak, pomijając już wewnątrz, często na tle osobistych spory pomiędzy członkami, zdarzają się sprawy natury czysto poufnej, które

z poza ścisłego koła członków wychodzić nie powinny i do publicznej dyskusji się nie nadają, jak np. sprawy wyborcze, omawianie stosunków kredytowych, źródeł i warunków zakupu towarów, wykluczanie członków i t. p.

Wreszcie zapraszanie gości (nieczłonków) jest stanowczo przekroczeniem ustawy o stowarzyszeniach zarob. i gosp. i obejściem ustawy o zgromadzeniach z 15. listopada 1867. Pamiętać należy, że §§. 27 do 34, ustawy z 9. kwietnia 1873 (o walnem zgromadzeniu) tylko o „członkach“, lub „wspólnikach“ wspominają, wykluczając tem samem uczestnictwo nieczłonków, a także i o tem, że §. 90. tejże ustawy wyklucza stosowanie do stowarzyszeń ustawy z 26. listopada 1852.

Ustawa o zgromadzeniach publicznych musiałaby więc znaleźć zastosowanie do zgromadzeń tych stowarzyszeń, które dopuszczają do uczestnictwa nieczłonków, osoby obce, to znaczy, musiałaby one zawiadamiać o tem władze administracyjne i podlegać ich nadzorowi. Jeżeli Zarząd tego nie czyni, ściągają na siebie wielką odpowiedzialność, co gorsza, spowodować może, że rząd, powołując się na tego rodzaju precedens, domagać się będzie, przy zmianie ustawy o stowarzyszeniach zarob. i gosp., by wszystkie stowarzyszenia podporządkowane zostały ustawie o zgromadzeniach publicznych.

Nr. 20. „Genossenschaft“.

— Towarzystwo wzajemnego kredytu „Dniestr“ we Lwowie. Przy ruskiem Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń „Dniestr“ we Lwowie założono przed 3 laty udziałowe Towarzystwo wzajemnego kredytu „Dniestr“, z organizacją, zupełnie podobną do stosunku, jaki istnieje pomiędzy krakowskiem Towarz. wzaj. ubez. a Tow. wzaj. kredytu.

Walne zgromadzenie Towarzystwa wzajem. kredytu „Dniestr“ odbyło się dnia 4. b. m. a zamknięcie rachunków za r. 1897 ł. j. drugi istnienia wykazuje bardzo pomyślne rezultaty. Liczba członków wynosi 941 (podwoiła się) a w tym samym stosunku wzrosły prawie wszystkie pozycje bilansu, z tem że zamknięcie rachunków daje jasny pogląd na wszystkie szczegóły interesów, które przedstawiają się bardzo korzystnie, z wyjątkiem anormalnego jeszcze stosunku kapitału własnego do obcego, (1 do 7.16), co w stowarzyszeniu młodem cierpianem być może, jednak z biegiem czasu spodziewać się można silniejszego wzrostu udziałów i wydatniejszej dotacyi rezerw.

Zamieszczając bilans, życzymy pobratymcom naszym jak najlepszego powodzenia w pracy, tak racjonalnie podjętej.

Towarzystwo to rozwija się stosunkowo pomyślniej, aniżeli jego macierzysta instytucja (Tow. wzaj. ubez. „Dniestr“), gdy bowiem pierwsze po dwóch latach istnienia osiągnięto kapitał obrotowy 327.720 zł., drugie po

pięciu latach 203.946 zł., nie wątpimy jednak że i to drugie, w trudniejszych będąc warunkach, z biegiem czasu równie pomyślnie się rozwinie.

Bilans Towarz. wzaj. kred. „Dniestr“ za r. 1897. Stan bierny: z rachunku udziałów 36.832.33, z rachunku wkładek oszczędności 279.756.05, z rachunku odsetek przenośnych 4.272.28, z rachunku funduszu rezerwowego 1.980.94, z rach. rezerwy specjalnej 229.59, z rach. strat i zysków: czysty zysk 4.649.78; razem 327.720.97. Stan czynny: z rach. pożyczek na skrypta 270.952.53, z rachunku pożyczek wekslowych 12.966.73, z rachunku lokacji funduszu rezer. 1.592.—, z ogólnego rachunku lokacyj 32.535.84, z rachunku gotówka 9.673.87; razem 327.720.97.

Bilansy stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych za rok 1897.

47. Wadowice. Towarzystwo katolickie zaliczkowo-rolnicze. a) *Rachunek zysków i strat.* Winien: z rachunku odsetek 772.23. Ma: z rachunku kosztów administracyjnych 306.82¹/₂, z rachunku kosztów założenia i ruchomości 14.64, do rachunku bilansu: czysty zysk jako saldo za rok 1897 450.76¹/₂; razem 772.23. Stan bierny: z rachunku udziałów 5.502.62, z rachunku wkładek na rachunek bieżący 22.260.93, z rachunku długów zaciągniętych do obrotu 4.196.68, z rachunku odsetek naprzód pobranych 210.39, z rachunku funduszu rezerwowego 320.50, z rachunku strat i zysków 450.76¹/₂; razem 32.941.88¹/₂. Stan czynny: z rachunku pożyczek 30.778.62, z rachunku odsetek naprzód wypłaconych 41.87, z rachunku kosztów ruchomości 278.28, z rachunku zapasu druków 92.03, z rachunku zaliczek procesowych 7.42¹/₂, z rachunku kasy 1.743.66; razem 32.941.88¹/₂.

48. Sędziszów. Towarzystwo wzajemnego kredytu. *Bilans.* Winien: pożyczki udzielone 140.188.85, zaległe procenta 3.042.04, lokacje w Banku związkowym we Lwowie 400.—, lokacje w Banku zaliczkowym we Lwowie 1.000.—, lokacje w Tow. kredyt. w Rzeszowie 100.—, koszta procesów 550.32, inwentarz Tow. 296.47, zaległe czynsze mieszkalne 224.50, procenta przenośne 211.78, nieruchomości Tow. 14.263.68, inne pożyczki 840.75, gotówka 31. grudnia 1897 7.639.45; razem 168.757.84. Ma: fundusz rezerwowy 9.135.52, udziały 28.629.10, wkładki oszczędności 93.306.19, pożyczki zaciągnięte 31.670.—, procenta przenośne 1.410.52, inne pożyczki 3.071.09, zysk za r. 1897 1.535.42; razem 168.757.84.

49. Kalwarya Zebrzydowska. Towarzystwo oszczędności i pożyczek. a) *Rachunek strat i zysków.* Przychód: z rachunku odsetek 2.200.99. Rozchód: z ra-

chunku kosztów zawiadowczych 1.330.49, z rachunku ruchomości 24.64, do rachunku bilansu saldo na r. 1898 zysk 845.86; razem 2.200.99. b) *Bilans.* Stan czynny: z rachunku skarbcza 670.49¹/₂, z rachunku pożyczek udzielonych 69.874.80, z rachunku kosztów zawiadowczych 120.—, z rach. ruchomości 160.—; razem 70.825.29¹/₂. Stan bierny: z rach. funduszu rezerwowego 538.94, z rachunku udziałów 11.811.—, z rachunku wkładek na oszczędność 46.138.56¹/₂, z rachunku pożyczek zaciągniętych 9.000.—, z rachunku odsetek 2.490.93, z rachunku strat i zysków 845.86; razem 70.825.29¹/₂.

50. Strusów. Kasa oszczędności i pożyczek. a) *Rachunek strat i zysków.* Winien: (w koronach) z rach. odsetek 5.915.94. Ma: z rachunku kosztów urzędzenia i ruchomości 97.67, z rachunku kosztów administracji i podatków 4.392.86, do rachunku bilansu: saldo na rok 1898 1.425.41; razem 5.915.94. b) *Bilans.* Stan bierny: (w koronach) z rachunku udziałów 25.678.64, z rachunku wkładek na rachunek bieżący 82.098.72, z rachunku długów zaciągniętych 11.240.—, z rachunku odsetek (naprzód pobranych) 2.480.17, z rachunku funduszu rezerwowego 3.047.—, z rachunku rezer. strat 153.42, z rachunku strat i zysków 1.425.41; razem 126.123.36. Stan czynny: z rachunku pożyczek 120.596.73, z rachunku odsetek naprzód zapłaconych 81.48, z rachunku odsetek zaległych (zwłoki) 589.99, z rachunku kosztów ruchomości 879.03, z rachunku administracji 100.—, z rachunku zaliczek procesowych 78.70, z rachunku lokacji efekta (fundusz rezer.) 2.772.—, z rachunku kasy 1.025.43; razem 126.123.36.

51. Kamionka strumiłowa. Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe. a) *Rachunek strat i zysków.* Zyski: z rachunku odsetek 3.978.78¹/₂. Straty: z rachunku kosztów urzędzenia i ruchomości 14.38, z rachunku kosztów administracji i podatków 2.746.74, do rachunku bilansu: saldo za rok 1897 1.217.66¹/₂; razem 3.978.78¹/₂. b) *Bilans.* Stan bierny: z rachunku udziałów 21.966.11, z rach. funduszu rezer. 9.993.96, z rach. wkładek oszczędności 107.033.27¹/₂, z rach. odsetek naprzód pobranych 1.912.16, z rach. fun. bud. włas. domu 4.374.30, z rach. zysku za r. 1897 1.217.66¹/₂; razem 146.497.47. Stan czynny: z rach. pożyczek 108.655.32, z rach. odsetek zaległych 1.063.94, z rach. kosztów urz. i ruch. 129.49, z rach. zaliczek proces. 218.45¹/₂, z rach. Banku kraj. 34.113.64, z rach. gotówka z 31. grudnia 1897 2.316.62¹/₂; razem 146.497.47.

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Mościskach ogłasza niniejszem: Konkurs na posadę kasyera przy Towarzystwie zaliczkowym w Mościskach.

Wymaga się znajomości manipulacji kasowej i biurowej przyjętej w stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych, i złożenia kaucyi służbowej w wysokości jednorocznej płacy.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, poczem nastąpi stabilizacja na podstawie umowy służbowej.

Placa roczna 450 zł.

Podania zaopatrzone dokumentami wnosić należy do Dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego w Mościskach najpóźniej do 15. czerwca 1898 r.

Śmiałowski, m. p.
Prezes.